

Sygn. akt I ACa 493/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący SSA Dariusz Limiera

Sędziowie SA Anna Miastkowska

SA Anna Cesarz (spr.)

Protokolant sekretarz sądowy Lidia Milczarek

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **W. B.**

przeciwko **M. D.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 15 stycznia 2016 r. sygn. akt I C 2502/14

1. **oddala apelację;**

2. **przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w P. na rzecz adwokata R. K. prowadzącego Kancelarię Adwokacką w P. kwotę 3.321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) zł brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 493/16

UZASADNIENIE

W. B. pozwem skierowanym przeciwko M. D. wniósł o zasądzenie kwoty 105.750,94 zł, na którą składała się niezwrócona przez pozwaną kwota 8.000 zł, kwota 77.750,94 zł równa odsetkom maksymalnym za opóźnienie pozwanej w zwrocie powodowi sum wypłaconych z książeczek oszczędnościowych oraz kwota 20.000 zł z tytułu czynszu za dzierżawę kombajnu.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 15 stycznia 2016 r. Sąd Okręgowy

w P. oddalił powództwo (pkt 1), przyznał adw. R. K. wynagrodzenie w kwocie 3.600 zł podwyższonej o stawkę podatku od towarów

i usług, którą nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego

w P. (pkt 2), a także nie obciążył powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi (pkt 3).

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własne. Z ustaleń tych wynikało,

że powód i pozwana są spokrewnieni. Powód cierpi na liczne schorzenia. Pozwana przez wiele lat pomagała powodowi w prowadzeniu jego spraw.

W dniu 26 lipca 1990 r. powód kupił od (...) Zakładu Handlowo - Produkcyjnego w P. kombajn ziemniaczany A. Z - 644 za cenę 32.500.000 „starych” złotych.

Na początku lat 90 - tych powód ulokował posiadane środki pieniężne na książeczkach oszczędnościowych założonych w (...) Banku (...). Z uwagi na zły stan zdrowia, powód udzielił pełnomocnictwa do dysponowania tymi środkami pozwanej.

Jedna ze wskazanych książeczek oszczędnościowych o numerze (...) została założona przez powoda w Banku (...) SA w dniu 30 grudnia 1991 r.

Była ona kontynuacją książeczek o numerze (...) i (...). Pozwana w czasie prowadzenia książeczki nr (...) nie dokonywała wypłat zgromadzonych na niej środków. W dniu 21 lutego 2008 r. pozwana na mocy udzielonego jej przez powoda pełnomocnictwa zlikwidowała książeczkę nr (...). W chwili likwidacji zgromadzone były na niej środki w kwocie 47.080,45 zł.

Tego samego dnia pozwana wpłaciła środki pochodzące ze zlikwidowanej książeczki oszczędnościowej na lokatę w banku (...) S.A. Lokata ta wygasła w dniu 17 marca 2009 r. W dniu 18 marca 2009 r. pozwana pochodzące z lokaty środki, w tym kwotę 2.288,80 zł stanowiącą sumę naliczonych odsetek z lokaty, uzupełnione o środki pochodzące z jej rachunku bankowego (łącznie 50.000 zł) umieściła na kolejnej lokacie. W dniu 31 marca 2009 r. pozwana przelała kwotę 50.000 zł z tej lokaty na rachunek bankowy powoda. Kwota ta została zaksięgowana na rachunku powoda w dniu 1 kwietnia 2009 r.

W dniu 15 czerwca 2010 r. pozwana dokonała przelewu na rachunek bankowy powoda kwoty 50.000 zł, zaś w dniu 19 sierpnia 2010 r. dalszej kwoty 37.000 zł. Ponadto w dniu 2 kwietnia 2011 r. pozwana przekazała powodowi kwotę 5.000 zł gotówką.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia powództwa w żadnej części. Bezsporna w ocenie Sądu Okręgowego była okoliczność posiadania przez powoda środków pieniężnych ulokowanych na książeczce oszczędnościowej, jak również okoliczność udzielenia pozwanej pełnomocnictwa do dokonywania operacji dotyczących tych środków. Stosunek łączący strony na mocy tego pełnomocnictwa Sąd Okręgowy uznał za stosunek zlecenia regulowany art. 734 i n. k.c.

Sąd Okręgowy podkreślił, że na powodzie domagającym się od pozwanej zapłaty 8.000 zł spoczywał ciężar wykazania, że pozwana istotnie dysponowała jego pieniędzmi w kwocie przekraczającej 142.000 zł, zwróconej powodowi bądź, że kwotę w tej wysokości uzyskała dla niego w wykonaniu umowy zlecenia. Powód nie przedstawił jednak żadnych dowodów na tę okoliczność, zaś jego twierdzenia w tym zakresie były niespójne i niewiarygodne. Wątpliwości Sądu Okręgowego co do wiedzy powoda o wysokości zgromadzonych oszczędności i wysokości ewentualnego zobowiązania pozwanej budził już sam fakt, że powód nie znał skutków denominacji, utożsamiając kwotę 5.000 zł z sumą 5.000.000 „starych” złotych.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo również w części dotyczącej żądania zasądzenia kwoty 77.750,94 zł. Wszak nieudowodniona pozostała nie tylko zasada, ale też wysokość roszczenia odsetkowego powoda. Powód nie udowodnił, by umowa stron nakładała na pozwaną obowiązek zapłaty odsetek za opóźnienie w wysokości odsetek maksymalnych, a zgodnie z treścią art. 359 k.c. obowiązek zapłaty odsetek maksymalnych wynikać mógł jedynie z umowy. Sąd Okręgowy nie był w stanie poczynić ustaleń w przedmiocie szczegółowej treści umowy między stronami, tj. tego, jaki

był zakres zlecenia udzielonego pozwanej, jakie konkretnie czynności miała ona wykonywać na rzecz powoda oraz jaki był

okres, obowiązywania umowy. Tymczasem bez tego rodzaju ustaleń nie było możliwości wskazania konkretnego terminu, w jakim pozwana była zobowiązana wydać powodowi środki pieniężne zgromadzone na książeczce, czy też inne, uzyskane dla powoda w wykonaniu zlecenia (art. 740 k.c.). Sąd Okręgowy zaznaczył, że powód nie udowodnił też ewentualnego wypowiedzenia zlecenia pozwanej, jego daty, ani nie przedstawił żadnych dowodów, z których wynikałoby, że wzywał pozwaną do przekazania należnych mu kwot.

Wreszcie za nie znajdujące żadnego potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym sprawy Sąd Okręgowy uznał żądanie powoda dotyczące zasądzenia na jego rzecz kwoty 20.000 zł z tytułu czynszu za dziesięcioletnią dzierżawę kombajnu ziemniaczanego A. Z - 644. W tym zakresie Sąd Okręgowy podkreślił, że powód wywiódł tego rodzaju roszczenie z twierdzenia, że kupił przedmiotowy kombajn za namową pozwanej, jemu zaś kombajn nie był potrzebny, a nadto, że pozwana korzystała z tego kombajnu razem z powodem. Nie udowodnił on jednak faktu zawarcia z pozwaną jakiegokolwiek umowy

o charakterze odpłatnym, ani wysokości należnego mu ewentualnie czynszu. Co więcej, na rozprawie w dniu 13 stycznia 2016 r. zeznał, że nie wie, czy korzystanie przez pozwaną z kombajnu „miało być za darmo”, a zatem nie stawiał on nawet stanowczych twierdzeń w tym zakresie. Powód nie wykazał także, by kiedykolwiek domagał się od pozwanej zapłaty z tego tytułu. W piśmie z dnia 13 sierpnia 2015 r. złożył wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu agrotechniki dla wyceny czynszu z tytułu dzierżawy kombajnu w okresie od 1990 r. do 2000 r., jednakże cofnął ów wniosek na rozprawie w dniu 13 stycznia 2016 r. Tym samym jego roszczenie nie zostało wykazane ani co do zasady, ani co do wysokości.

Zważywszy na to, że nie było sporu co do tego, że pozwana przekazała powodowi łączną kwotę 142.000 zł, przekraczającą zakres żądań pozwu, powód zaś oświadczył, że nie wie, z jakiego tytułu pozwana dokonała na jego rzecz przedmiotowych wpłat, Sąd Okręgowy wykluczył ostatecznie przypisanie pozwanej odpowiedzialności w okolicznościach niniejszej sprawy.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że nawet udowodnienie przez powoda jego roszczenia o odsetki lub czynsz nie doprowadziłoby do uwzględnienia powództwa, gdyż zasadny okazałby się wówczas podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia.

W tym względzie Sąd Okręgowy miał na uwadze, że niezależnie o tego, czy obowiązek zapłaty odsetek wynika z ustawy, czy z czynności prawnej, odsetki mają charakter świadczenia okresowego. Roszczenie o odsetki, jako roszczenie o świadczenie okresowe staje się wymagalne osobno w każdym dniu opóźnienia

i w związku z tym przedawnia się osobno za każdy dzień opóźnienia przy uwzględnieniu trzyletniego terminu, zgodnie z treścią art. 118 k.c. Pozwana przekazała powodowi łączną kwotę 142.000 zł w czterech częściach: 50.000 zł w dniu 1 kwietnia 2009 r., 50.000 zł w dniu 15 czerwca 2010 r., 37.000 zł

w dniu 19 sierpnia 2010 r. i 5.000 zł w dniu 2 kwietnia 2011 r. Skoro powód nie udowodnił, by spoczywało na niej jakiegokolwiek zobowiązanie w wyższej kwocie, Sąd Okręgowy stwierdził, że w dniu 2 kwietnia 2011 r. zobowiązanie pozwanej wygasło wobec jego spełnienia. W tym też dniu wymagalne byłyby już wszystkie ewentualnie należne powodowi odsetki. Powód nie przedstawił żadnych twierdzeń pozwalających na przyjęcie, że doszło do przerwania biegu terminu przedawnienia. W tej sytuacji roszczenie odsetkowe powoda przedawniłoby się

w całości z dniem 2 kwietnia 2014 r. Tymczasem pozew w sprawie niniejszej został złożony przez powoda w dniu 26 sierpnia 2014 r. i po jego zwrocie wpisany został pod nowy numer ze skutkiem na dzień 29 października 2014 r., a zatem po upływie terminu przedawnienia roszczenia odsetkowego. Z kolei roszczenie o zapłatę czynszu dzierżawy (najmu) z tytułu umowy trwającej, jak wskazał powód w latach 1990 - 2000, przedawniłoby się co do kwot najpóźniej wymagalnych z upływem 2003 r.

Sąd Okręgowy nie orzekał o kosztach procesu zgodnie z dyspozycją art. 98 § 1 k.p.c., bowiem pozwana nie wykazała poniesienia jakichkolwiek kosztów.

Na podstawie § 2 ust. 1 i 2 oraz § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd Okręgowy przyznał ustanowionemu z urzędu pełnomocnikowi powoda kwotę 3.600 zł powiększoną o należną stawkę podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną świadczoną powodowi z urzędu.

W oparciu o art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd Okręgowy nie obciążył powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł powód, zaskarżając go w części oddalającej powództwo i podnosząc następujące zarzuty:

1. naruszenia przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie wybiórczej i dowolnej, a nie swobodnej i wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, powodującej sprzeczność istotnych ustaleń sądowych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek ustalenia, że:

- w świetle zgromadzonego materiału dowodowego powód nie wykazał, aby pozwana dysponowała jego pieniędzmi w kwocie przekraczającej 142.000 zł, gdy prawidłowa ocena przywołanych w trakcie postępowania przed Sądem I instancji dowodów, dokonana we wzajemnym powiązaniu i w świetle zasad doświadczenia życiowego, prowadzi do wniosku, że w sytuacji, gdy pozwana wpłacała i wypłacała środki pochodzące z książeczek oszczędnościowych i rachunków bankowych należących do powoda dysponowała jego środkami w wysokości 150.000 zł,

- w świetle zgromadzonego materiału dowodowego powód nie wykazał, że pozwana korzystała z należącego do niego kombajnu ziemniaczanego A.

Z - 644, gdy prawidłowa ocena zebranego materiału dowodowego prowadzi do odmiennych wniosków,

2. naruszenia prawa procesowego wskutek błędnego przyjęcia, że został skutecznie podniesiony zarzut przedawnienia.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku zgodnie

z treścią oddalonego powództwa, o zwrot kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi

I instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu wobec braku jakichkolwiek przekonujących argumentów mających świadczyć o nierozpoznaniu bądź wadliwym rozpoznaniu przez Sąd Okręgowy istoty sprawy, a w konsekwencji mogących uzasadniać uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, czy też dokonanie innej, wyrażonej w postulatach apelacji zmiany tego orzeczenia.

Skarżący nie zdołał zdyskwalifikować wyników przeprowadzonego przez Sąd Okręgowy postępowania dowodowego, które wpływały bezpośrednio na ocenę zasadności powództwa. Brak przedstawienia przekonujących argumentów na okoliczność dopuszczenia się w tym zakresie przez Sąd Okręgowy zarzucanego uchybienia rygorom art. 233 § 1 k.p.c. co do sposobu gromadzenia i oceny materiału dowodowego, w tym brak określenia kryteriów oceny, które Sąd ten naruszył przy ocenie wiarygodności poszczególnych dowodów, przekładał się na bezzasadność omawianego zarzutu, pozwalając jedynie na uznanie, że zarzut ten był wyrazem dezaprobaty ustalonego przez Sąd I instancji stanu faktycznego wyłącznie z tej przyczyny, że zgromadzony materiał dowodowy nie wspierał twierdzeń skarżącego zgodnych z jego stanowiskiem w procesie

oraz oczekiwaniami co do należnych mu świadczeń. Innymi słowy, skoro skarżący poprzestał na samym tylko stwierdzeniu wadliwości oceny materiału dowodowego, podczas gdy zachodzi konieczność wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub zwykłego doświadczenia życiowego, na których opiera się uprawnienie sądu

do dokonywania swobodnej oceny dowodów w rozumieniu art. 233 § 1 k.p.c., Sąd Apelacyjny nie przychylił się do zarzutu obrazy tego przepisu.

Podstawą rekonstrukcji stanu faktycznego sprawy były przede wszystkim przedłożone do akt dokumenty, w tym wyciągi z rachunków bankowych, w których świetle Sąd Okręgowy zweryfikował zeznania stron, a w szczególności zeznania samego powoda. Powód w toku postępowania nie potrafił sprecyzować podstawy faktycznej dochodzonych roszczeń, ani zaprezentować kategoriycznych twierdzeń z nimi związanych, wobec czego niezbędne było odwołanie się do obiektywnych dowodów. Stanowisko powoda było od samego początku niejednoznaczne i rodziło szereg wątpliwości choćby tylko, co do prawidłowości postrzegania wartości pieniądza po denominacji, w tym środków pieniężnych,

do których skierował powództwo. Niepewność uwidaczniała się również w zeznaniach powoda dotyczących charakteru łączącego go z pozwaną stosunku prawnego zarówno w kwestii uprawnień pozwanej do dysponowania środkami pieniężnymi należącymi do powoda, jak i korzystania z kombajnu ziemniaczanego A. Z – 644. Sąd Okręgowy, kierując się wskazanymi dokumentami był w stanie potwierdzić stanowisko powoda odnośnie udzielenia pozwanej pełnomocnictwa do posiadanych rachunków bankowych, w tym rachunków oszczędnościowych, a więc jej upoważnienie do dysponowania zgromadzonymi na nich środkami. Co więcej, był w stanie ustalić, jakimi środkami pozwana obracała w imieniu powoda, likwidując lokaty i zakładając następne, a także, jakie kwoty pozwana przekazywała sukcesywnie powodowi, rozliczając się z tychże środków. Z dokumentów tych nie wynikało, by wartość ujawnionych w ich treści oszczędności przekraczała kwotę 142.000 zł, co mogłoby uzasadniać twierdzenia powoda o zatrzymaniu przez pozwaną części należących do niego pieniędzy.

Skarżący na żadnym etapie postępowania nie kwestionował dokumentów bankowych. Nie zdołał zatem podważyć ustalonych na ich podstawie okoliczności. W braku innych wiarygodnych dowodów (a takimi nie były zeznania powoda), wskazujących na brak rozliczenia się pozwanej z kwoty 8.000 zł, powództwo nie mogło podlegać uwzględnieniu.

Przeprowadzone w pierwszej instancji postępowanie dowodowe wprowadziło podstawy do stwierdzenia, że pozwana korzystała z zakupionego przez powoda kombajnu ziemniaczanego (twierdzenia powoda spotkały się z wyraźnym przyznaniem ze strony pozwanej). Nie była to jednak okoliczność wystarczająca do zasądzenia na rzecz powoda dochodzonej z tego tytułu kwoty 20.000 zł. K. było bowiem wykazanie, że strony łączyła umowa odpłatna, określająca stawkę należnego czynszu dzierżawnego. Tymczasem powód nie przedstawił dowodu na jej zawarcie, a w konsekwencji nie wykazał ani zasady przysługiwania mu roszczenia o zapłatę czynszu dzierżawnego, ani jego wysokości. Określona w pozwie kwota żądania nie znajdowała w związku z tym żadnego potwierdzenia. Powód nie zaprezentował zresztą stanowczych twierdzeń o ustanowieniu odpłatnego korzystania z przedmiotowego kombajnu; nie był przekonany, czy korzystanie przez pozwaną z kombajnu „miało być za darmo”, jak zeznał. Tego rodzaju stanowisko w konfrontacji z twierdzeniami pozwanej, że wymóg odpłatności nie został ustanowiony nie pozwalało jednoznacznie stwierdzić występowania sporu na tym tle.

Apelacja nie zawierała zarzutów służących podważeniu dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny zasadności roszczenia o zapłatę kwoty 77.750,94 zł, mającej stanowić równowartość odsetek maksymalnych za opóźnienie pozwanej w zwrocie powodowi sum wypłaconych z książeczek oszczędnościowych.

Z tego też względu aktualne pozostały zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku motywy oddalenia powództwa w tej części. Skarżący odniósł się natomiast do kwestii oceny podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia, uznając że zarzut ten nie był skuteczny. Sąd Apelacyjny nie podzielił zapatrywań skarżącego w tym zakresie.

Omawiane roszczenie, jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy miało charakter okresowy i podlegało przedawnieniu osobno za każdy dzień opóźnienia przy uwzględnieniu trzyletniego terminu, o jakim mowa w art. 118 k.c.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy termin ten liczony był od dnia 2 kwietnia 2011 r., w którym zobowiązanie pozwanej wygasło wobec jego spełnienia. Nie mogło więc budzić wątpliwości, że na chwilę wytoczenia powództwa (26 sierpnia 2014 r.) zawarte w nim roszczenie o zapłatę z tytułu odsetek za opóźnienie było przedawnione. Mając nadto na uwadze, że zapłata z tytułu czynszu dzierżawnego również należy do świadczeń okresowych, podlegających regulacji art. 118 k.c., a według twierdzeń powoda korzystanie z należącego do niego kombajnu przez pozwaną ustało w 2000 r., za przedawnione najpóźniej z upływem 2003 r. należało uznawać także tego rodzaju roszczenia pozwu.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny, uznawszy zarzuty apelacyjne za przejaw polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji oraz ich trafną oceną, oddalił przedstawioną apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

Wynagrodzenie na rzecz pełnomocnika reprezentującego powoda z urzędu Sąd Apelacyjny przyznał stosownie do § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 in principio w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.).